Rok IV. Wilno, dn. 10-25 czerwca 1930 r. Nr. 11-12.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Wyjaśnienia Papieskiej Komisji autentycznego tłumaczenia kanonów Kodeksu Prawa Kanonicznego.

E-mi Patres Pontificiae Commissionis ad Codicis canones authentice interpretandos propositis in plenario coetu quae sequuntur dubiis, responderi mandarunt ut infra ad singula:

I.—De collatione primae tonsurae.

D. An vi canonis 111 § 2, collati cum canone 955 § 1, Episcopus alienum subditum sine legitimis proprii Episcopi litteris dimissoriis ad primam tonsuram promovere licite possit.

R. *Negative.*

II. — De optione.

D. I. An vi canonis 396 § 2 prohibeatur optio ad praebendas quomodocumque canoniae seu titulo canonicali adnexas.

II. An vi eiusdem canonis prohibeatur optio etiam ad domos, praedia aliaque a praebendis canonicalibus distincta.

Ad I. *Affirmative.*
Ad II. *Negative.*

III. — De benedictione papali.

D. An Episcopus, plures habens regendas dioeceses, in eorum altera benedictionem papalem Paschati Resurrectionis adnexam, de qua in canone 914, iure proprio in aliam diem transferre possit.

R. *Negative.*

IV. — De matrimonio filiorum apostatarum.

D. An sub verbis *ab acatholicis nati,* de quibus in canone 1099 § 2 comprehendantur etiam nati ab apostatis.

R. *Affirmative.*

V. — De ultimis voluntatibus.

D. Utrum verbum *moneantur*, de quo in canone 1513 § 2, sit praeceptivum, an tantum exhortativum.

R. *Affirmative* ad primam partem, *negative* ad secundam.

VI. — De iure denuntiandi nullitatem matrimonii.

D. An coniuges qui, iuxta canonem 1971 § 1 n. 1 et interpretationem diei 12 Martii 1929, habiles non sunt ad accusandum matrimonium, vi eiusdem canonis § 2 ius saltem habeant nullitatem matri-

monii Ordinario vel promotori iustitiae denuntiandi.

R. *Affirmative.*

Datum ex Civitate Vaticana, die 17 mensis Februarii anno 1930.

P. Card. Gaspari, Praeses.

I. Bruno, Secretarius.

(*Acta Apost. Sedis,* t. 22, str. 195).

Encyklika o św. Augustynie, Biskupie Hippony, Doktorze Kościoła w tysiącpięćsetletnią rocznicę jego śmierci.

W związku z 1500-ną rocznicą śmierci św. Augustyna Ojciec św. Pius XI ogłosił d. 20 kwietnia 1930 roku Encyklikę *Ad salutem humani generis,* którą tu podajemy w skróceniu.

Wspomniawszy o uroczystościach jubileuszowych ku czci św. Augustyna, Ojciec św. przypomina najpierw to wielkie uznanie, z jakiem spotyka się nauka jego ze strony Stolicy Apostolskiej i soborów powszechnych. Następnie Namiestnik Chrystusowy opisuje życie i nawrócenie św. Augustyna według Boskich zamiarów Opatrzności, która przygotowała go w ten sposób do nadzwyczajnej misji w Kościele.

W dalszym ciągu Ojciec św. kreśli postać Biskupa z Hippony, jako Doktora Kościoła i świętego. Św. Augustyn uczy nas prawdziwej wiary w podporządkowaniu się autorytetowi kościelnemu. Wskazuje on środki, jakich ludzie mają używać w dążeniu do ostatecznego celu, do Boga, oraz drogę do tego celu — Kościół katolicki, z jego zawsze niezmiennem kierownictwem i autorytetem, który ucieleśniony jest w widzialnej Głowie, Papieżu. Pod tem światłem i pewnem kierownictwem myśliciel katolicki, św. Augustyn, dochodzi do najwyższych i najbardziej zawrotnych szczytów dociekań filozoficznych i badania teologicznego, którego używa w celu lepszego wyjaśnienia i obrony swej wiary.

Dalej Encyklika omawia zasadnicze pierwiastki myśli augustjańskiej i wskazuje na całkowitą harmonję nauk chrześcijańskich o pewnych najwyższych prawdach, jak o naturze Boga, o Trójcy Świętej, o Wcieleniu, o Słowie, o Boskiej Opatrzności w rządach nad światem, skąd w konsekwencji wypływa nauka o rozdziale między Królestwem Bożym a państwem szatana, oraz inna, głęboko w etykę społeczną przenikająca, nauka o stosunku Kościoła do państwa.

W związku z tem na uwagę zasługuje ten nacisk, z jakim się mówi o zasługach katolików w życiu społecznem. Katolicy są najlepszymi obywatelami państwa, o ile kierują się naukami i wskazaniami zwierzchności kościelnej, które zawsze mają na celu zarówno duchowe jak i materjalne dobro jednostki i społeczeństwa.

Św. Augustyn ze wszech miar zasługuje na wzniosły tytuł Doktora Łaski, ponieważ bronił on nauki o Łasce przed zasadniczo sprzecznemi kierunkami, z których jeden, pelagjanizm, posuwał się aż do całkowitego zaprzeczenia jej, a drugi wywyższał ją kosztem wolności woli. Encyklika porusza to trudne zagadnienie i stwierdza zgodność między Łaską Bożą a wolnością woli ludzkiej.

Skuteczność Łaski przedstawia Papież w ostatniej części Encykliki, gdzie mówi o świętości Biskupa z Hippony, o jego bohaterskich cnotach, o miłości Boga i bliźniego, o prawdziwej pokorze. Mówi dalej o św. Augustynie, jako o ofiarnym w pracy duszpasterskiej biskupie i jako o miłośniku rad ewangelicznych, który zakładał klasztory, spisywał reguły dla zakonników i zakonnic i gorliwie popierał życie

doskonałe według nauk Boskiego Zbawiciela.

Orędzie kończy się wezwaniem duchowieństwa i ludu wiernego do modlitwy, nauki i naśladowania św. Doktora Kościoła, który nietylko strzegł dobra wiary, ale i pracował także nad nawróceniem błądzących i nad jednością wszystkich w wierze w Chrystusa i w Jego Kościół. Wspomnienia o mającym się odbyć wkrótce międzynarodowym kongresie Eucharystycznym w Kartaginie i troska o ratunek w Chrystusie dla ojczyzny św. Augustyna pozwalają wniknąć w serdeczne pragnienia i życzenia Papieża.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 22, str. 201).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Wilno, dnia 11.V. 1930 r. Nr. 2269.

W sprawie I-go Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu.

Kurja podaje do wiadomości P.W. Duchowieństwa Archidiecezji Wileńskiej, że J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita Wileński dla wzmocnienia udziału duchowego parafij i rodzin na terenie Archidiecezji Wileńskiej w I-ym Krajowym Kongresie Eucharystycznym w Polsce zarządził: 1) by 22 i 29 czerwca b. r. we wszystkich kościołach odprawiono sumy z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu; 2) by wygłoszono kazania o znaczeniu kongresów wogóle i w Polsce; 3) by zachęcono wiernych do przystępowania w tym czasie do Sakramentów św. i 4) by przez cały czas trwania Kongresu Eucharystycznego (od 26 do 29 czerwca) o g. 20 m. 30 dzwoniono przez 5 min. we wszystkich kościołach dla pobudzenia wiernych do modlitwy.

X. A. Sawicki
Kanclerz Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z powodu Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu.

Niech mi wolno będzie podnieść na łamach *Wiadomości Archidiecezjalnych* sprawę mającego się w krótkim czasie odbyć w Poznaniu I-go Krajowego Kongresu Eucharystycznego.

Oddawna w Kościele naszym świętym rok rocznie odbywają się Kongresy Eucharystyczne wszechświatowe, a w każdem niemal państwie katolickiem odbywają się też Kongresy Eucharystyczne Krajowe. I cześć Pana Jezusa, ukrytego w Przenajświętszym Sakramencie, na tem wiele zyskuje, i pożytek zbawienny, jaki stąd na wiernych wszystkich spływa, dużo zatem mówi. Kongres bowiem Eucharystyczny — to wielki akt publicznej czci, wdzięczności, publicznych modłów i błagań do Chrystusa-Króla, utajonego w Przenajświętszym Sakramencie, rzewnie zanoszonych; to wielki tryumf wiary świętej, Kościoła, Chrystusa Pana. I na Kongres Eucharystyczny spieszą nietylko pobożne jednostki, ale tam się udają przedstawiciele najrozmaitszych zrzeszeń i organizacyj, tam się gro-

madzą narody, kraje, państwa, za wielki dla siebie zaszczyt poczytują panujący i głowy ukoronowane mieć na Kongresie Eucharystycznym przedstawicieli swoich.

W Polsce poraz pierwszy ma się odbyć Kongres Eucharystyczny Krajowy. I nad tym niezmiernie wielkiej doniosłości momentem — I-go Krajowego Kongresu Eucharystycznego w mieście Prymasowskiem — nie wolno nam przejść spokojnie do porządku dziennego. Zgromadzą się tam nietylko sami Polacy. Zapowiedziane jest przybycie wielu duchownych i świeckich, biskupów i kapłanów z krajów sąsiednich. Jakże więc licznie stanie Polska do uczczenia Swego Pana, Chrystusa-Króla, Najdroższego Zbawiciela! W tym wypadku jakże bardzo cisną się na usta słowa Pana Jezusa: *Kto Mię wyzna przed ludźmi, tego i Ja wyznam przed Bogiem Ojcem Moim*

Jeśli kto, to my w Polsce, i kapłani i świeccy, jakże do wielkiej jesteśmy obowiązani Zbawcy naszemu wdzięczności, i o jakże liczne łaski i dobrodziejstwa nadal winniśmy Go błagać!

Nasz Związek Kapłanów „Unitas", wziąwszy za podstawę swojej organizacji rzewną modlitwę Chrystusa Pana po Ostatniej Wieczerzy: „*ut unum sint*", z pewnością do serca swego wezmie teraz wezwanie Jezusowe: „*pójdzcie do Mnie wszyscy*". „Unitas" więc nasza nie w nikłej liczbie stawić się tam winna. Niestety jednak, wielu z nas, przy najgorętszych nawet chęciach, jako przykuci do obowiązków codziennych duszpasterskich, ruszyć z miejsc nie będzie w stanie. Wobec tego za święty swój obowiązek poczytywać należy łączyć się w one dni z Kongresem duszą i sercem, w swoim kościele wtedy w sposób godny i przez J.E. Księdza Arcybiskupa wskazany uczcić Pana Jezusa jak również wszelkich starań dołożyć, by z liczby swych parafjan, z grona rozmaitych i religijnych i społecznych organizacyj, jak najwięcej przedstawicieli wysłać na Kongres do Poznania. Tam posłyszą piękne kazania, przemówienia, odczyty, referaty; w sposób wyjątkowo uroczyste będą tam odbywane nabożeństwa, procesje; wygłaszane będą uchwały, rezolucje, zobowiązania, dotyczące całego kraju, całej Polski. Wysyłane na Kongres delegacje zobowiązać należy, by, po powrocie do domu, w parafji na zebraniach jak najdokładniej wszystko, co w Poznaniu na Kongresie widzieli i słyszeli, zreferowali, opowiedzieli, by w najdalszych zakątkach naszej archidiecezji życie katolickie w rodzinach, w społeczeństwie, w wioskach, we dworach, jak najżywiej duchem wiary, czci i miłości Pana Jezusa, utajonego w Przenajswiętszym Sakramencie, zapulsowało i zakwitło.

Ks. Karol Lubianiec.
Prezes Związku „Unitas".

Akcja Katolicka w oświetleniu Ojca Świętego.

Z racji pierwszego Kongresu Akcji Katolickiej w Hiszpanji, odbytego w dniach 14—17 listopada r. 1929, Ojciec św. wystosował dn. 6 listopada tegoż roku specjalne pismo do Kardynała Piotra Segura et Saenz, prymasa Hiszpanji, w którem ponownie sprecyzował swój pogląd na Akcję Katolicką i jednocześnie nakreślił jej wytyczne linje.

Gdy obecnie żyjemy pod znakiem Akcji Katolickiej i przeżywamy niejako chwile największego napięcia sił w kierunku przygotowań do niej, każde słowo Najwyższego Pasterza ma dla nas znaczenie niezwykłe i jest poniekąd roz-

kazem dziennym Naczelnego Wodza.

Ojciec św., wyraziwszy swą radość z powodu zwołanego do Madrytu Kongresu i podniósłszy jego doniosłe znaczenie dla katolickiej Hiszpanji, przechodzi do przedstawienia, czem jest Akcja Katolicka, jakie ma cele i jakiemi drogami powinna zdążać, by odpowiedzieć swemu głównemu przeznaczeniu i przynieść rzetelny pożytek społeczności ludzkiej pod każdym względem.

„Jakeśmy to już niejednokrotnie podkreślali, mówi Ojciec św., w dokumentach, podobnych do tego, korzystając z każdej nadarzonej okazji, Akcja Katolicka nie jest wcale rzeczą nową, lecz w swej istocie jest tak starożytną, jak sam Kościół, jakkolwiek w formie obecnej ukształtowała się zwolna coraz wyraźniej w latach ostatnich.

„Wypływa ona, z jednej strony, z potrzeby, by mieć współpracowników swoich wśród wiernych katolików, z drugiej zaś z pragnienia, by w ten sposób wierni katolicy sami w swych sercach okazali i dowiedli, że chcą przez swą współpracę dobrowolną doprowadzić do pokojowego tryumfu Królestwa Jezusa Chrystusa.

„O tem pisał już Apostoł Narodów w swym liście do Filipensów [1]), żądając od swych współpracowników, by wspomagali pobożne niewiasty, które w porozumieniu z nim *pracowały dla Ewangelji.*

„I nasi Poprzednicy w ciągu całych długich wieków póiwielekroć już zwracali się z apelem do rzetelnej gorliwości wiernych, wzywając ich, stosownie do warunków czasu i okoliczności, by współpracowali z zapałem dla tryumfu sprawy katolickiej; owszem, im cięższe przychodziły chwile dla Kościoła i społeczeństwa ludzkiego, tem goręcej wierni byli napominani, by pod wodzą Biskupów bojowali święte boje i według sił pracowali dla zbawienia bliźnich [1]).

„Lecz jakkolwiek, jakeśmy to wyżej powiedzieli, Akcja Katolicka w swej istocie jest tak starożytna, jak sam Kościół, to jednak w swej formie obecnej ukształtowała się i zorganizowała w czasach ostatnich; według wskazań najbliższych Naszych Poprzedników i według dyrektyw, danych już wiele razy przez Nas samych.

„Już na samym początku Naszego Pontyfikatu w encyklice „Ubi arcano" publicznie wyjaśniliśmy, że Akcja Katolicka polega na udziale wiernych katolików w apostolacie Hierarchji kościelnej, to samo potwierdziliśmy i w innych dokumentach, wyjaśniając, że ci, którzy pracują w Akcji Katolickiej, przez specjalną łaskę Bożą powołani są do spełniania tych obowiązków, które są zbliżone do obowiązków kapłańskich, gdyż właściwie Akcja Katolicka polega na apostolstwie wiernych, którzy pod przewodnictwem Biskupów współdziałają z Kościołem i wypełniają pod pewnym względem jego pasterskie posłannictwo [2]).

„By jeszcze wyraźniej określić naturę Akcji Katolickiej, powtarzamy tutaj raz jeszcze słowa, zwrócone do drogiego Naszego syna, Kardynała A. Bertrama, Arcybiskupa wrocławskiego, o tej samej sprawie: —Akcja Katolicka polega nietylko na tem, by wierni starali się tylko o własną swoją doskonałość, co jest rzeczą pierwszorzędną i bardzo do-

[1]) 3. 4

[1]) List Ojca św. do kard. Bertrama.

[2]) List Ojca św. do kard. Van Roey.

niosłą, lecz również na prawdziwem apostolstwie, dostępnem dla katolików na wszystkich szczeblach społecznych, a których myśli i czyny winny być zawsze złączone z temi jakby ogniskami zdrowej nauki i wielorakiej czynnej akcji, które są kierowane i wspomagane autorytetem Biskupów.—Tym więc wiernym, którzy tak się zorganizują i zjednoczą, by oddać się pod rozkazy Hierarchji kościelnej, ta Hierarchja udziela jakby misji swojej, zachęcając jednocześnie i pobudzając do czynu. — Otóż tak, jak posłannictwo Kościoła, od Boga dane i hierarchicznie zorganizowane apostolstwo, podobnie i akcja tego rodzaju nie jest tylko zewnętrzną czysto, ale niebieską, nie polityczną, ale nawskroś *religijną*.—Jednocześnie słusznie i sprawiedliwie nazwać ją można akcją *społeczną*, albowiem za cel swój ma rozszerzanie Królestwa Chrystusa Pana, przez co przyczynia się do zyskania największego dobra społecznego, a następnie szuka i innych dóbr, które od niego pochodzą, a mianowicie tych, które należą do zadań państwowych, a które nazywamy, dobrami politycznemi w tem znaczeniu, że nie są to dobra prywatnych jednostek, ale wspólne wszystkim obywatelom; to wszystko zaś Akcja Katolicka może i powinna osiągnąć, jeżeli, kierując się prawami Boga i Kościoła, będzie zawsze trzymała się zdaleka od wszelkiego rodzaju akcji partyjnej". [1])

„W tym punkcie, który jest powodem wielu nieporozumień, musimy podkreślić, że stowarzyszenia, które opierają swą działalność na programie religijnym i moralnym Akcji Katolickiej, a jednocześnie rozwijają swą działalność bezpośrednio na terenie ekonomicznym i zawodowym, pozostają niezależni na tych rzeczach, które dotyczą spraw czysto ekonomicznych, i są za wszelką inicjatywę i za czyny tego rodzaju same odpowiedzialne; pod względem zaś strony religijnej i moralnej zależą od Akcji Katolickiej, której winny służyć, jako środek do chrześcijańskiego apostolstwa.

„Z tego wynika zupełnie jasno, że Władza kościelna nie może pomijać tych organizacyj, lecz winna i wśród nich dać odczuć swój zbawienny wpływ i sprawić, by się przeniknęły zasadami chrześcijańskiemi i nauką Kościoła. A w ten sposób również i Akcja Katolicka, korzystając z tych dóbr, jakie stowarzyszenia religijne i ekonomiczne mogą sobie zgotować, będzie obydwa podtrzymywała i sprawi, że nietylko między niemi zapanuje zgoda i życzliwość, ale że wszystkie wzajemnie będą ze sobą współdziałały dla wspólnego pożytku Kościoła i społeczeństwa ludzkiego". [1])

„Ze względu na swą naturę i cel, które ją stawiają poza i ponad wszelką działalność partyjną, Akcja Katolicka nie może być również nigdy mieszana z organizacjami, które przedewszystkiem mają cele czysto polityczne.

„To nie znaczy wcale, jakoby poszczególni katolicy nie mogli interesować się i zajmować różnemi problematami, dotyczącemi życia politycznego, opierając zawsze swą osobistą akcję na zasadach nauki katolickiej i wskazaniach Kościoła; ani nie znaczy również, by poszczególnym katolikom było wzbronione należenie do partyj, których program i działalność nie mają nic przeciwnego prawom Boga i Kościoła. Z drugiej zaś strony Akcja Katolicka, pozostając jako taka po-

[1]) List do kard. Betrama.

[1]) Tamże.

nad partjami politycznemi, będzie działała dla wspólnego dobra—czy to przez rozszerzanie i urzeczywistnianie zasad katolickich, które są fundamentem i gwarancją wszelkiej doczesnej pomyślności, czy też przez staranne i chrześcijańskie kształcenie sumień, co zapewni krajowi całe szeregi wzorowych obywateli, troszczących się nietylko o dobro Kościoła, ale i dobro społeczne, jak również i o indywidualne i domowe.

„Gdyby zaś z kwestjami politycznemi kolidowały sprawy religijne i moralne, Akcja Katolicka będzie mogła i powinna tak wpływać, by wszystkie siły katolickie ponad osobiste zapatrywania zebrać w jedno i wspólnem a karnem działaniem przeprowadzić wyższe dobra dusz i Kościoła.

„Wreszcie, ponieważ Akcja Katolicka ma swą własną naturę i cel, powinna też mieć i swą własną organizację zjednoczoną, porządkującą i utrzymującą w karności wszystkie siły katolickie tak, by każdy ze swej strony czuwał i wypełniał skrupulatnie obowiązki i zadania, jakie mu zostały powierzone, a wszyscy razem łączyli swą działalność w ścisłej zależności od władzy kościelnej.

„Powinna ona tworzyć jedną wielką rodzinę mężczyzn i kobiet, jak również młodzieży obojga płci, przejętych jedynie pragnieniem, by uczestniczyć w świętem posłannictwie Kościoła i w jego poleceniach i współpracować w drodze rozszerzania Królestwa Jezusa Chrystusa w jednostkach, rodzinach i w całem społeczeństwie.

„I dlatego właśnie, że Akcja Katolicka ma za cel rozszerzanie Królestwa Jezusa Chrystusa w jednostkach, rodzinie i społeczeństwie, każdy rozumie, że jako warunek konieczny owocności Akcji Katolickiej, musi być ukształcenie wyraźne i na nawskroś chrześcijańskie jej członków, jak również głęboka pobożność, doskonałe poznanie rzeczy Bożych, nieskalane zwyczaje, bezgraniczne oddanie się Papieżowi i Biskupom i gorąca a czynna gorliwość, to całe urobienie i wykształcenie duchowe, na które przedewszystkiem winny zwrócić uwagę organizacje młodzieży.

„W taki sposób Akcja Katolicka wśród tych szeregów zapoczątkuje prawdziwe apostolstwo modlitwy, dobrego przykładu i działalności charytatywnej, przygotowując na przyszłość ludzi, tak przenikniętych duchem Chrześcijaństwa, by umieli w każdej okoliczności zycia prywatnego i publicznego znaleźć drogi, odpowiadające zasadom nauki katolickiej i prawdziwemu dobru Kościoła i kraju.

„Jest ona pokojową armją apostołów, którzy pragną zdobyć dusze dla Chrystusa i dla Kościoła katolickiego. Jest więc Akcja Katolicka armją zwartą, zjednoczoną, karną. Mnogość bowiem organizacyj, przeciwnych sobie, w tem samem środowisku obywateli i wielorakość wskazań, różniących się między sobą, wyczerpałaby siły tej armji i zburzyłaby wszelką zgodę i dobre owoce, czego trzeba za wszelką cenę uniknąć".

W dalszym ciągu Ojciec św. zachęca do prac w tym kierunku, wreszcie dodaje: „Czasy, w których żyjemy, tej akcji wymagają od sił katolickich. Z jednej strony nie możemy dość odżałować i opłakać tego społeczeństwa, coraz bardziej poganiejącego, w którego duszy światło katolickiej wiary słabnie i, co za tem idzie, gaśnie w niem zupełnie w sposób zaprawdę zastraszający zmysł chrześcijański, czystość i nieskalaność obyczajów. Z drugiej strony z boleścią konstatujemy fakt, że kler, czy to dlatego,

że został bardzo przerzedzony w swej liczbie, czy to, że wielu ludzi wyłamuje się z pod jego dobroczynnego wpływu, nie może podnieść głosu ani przedstawić siły swych upomnień—jest zbyt już często niewystarczającym na konieczności i potrzeby naszych czasów. I dlatego konieczną jest rzeczą, by wszyscy stali się apostołami, konieczną jest rzeczą, żeby wierni katolicy nie stali bezczynni, lecz, zjednoczeni z Hierarchją kościelną i powolni na jej rozkazy, wzięli czynny udział w świętych bojach i z całem oddaniem się, modlitwą i chętną akcją współdziałali w rozkwicie wiary i zreformowaniu obyczajów chrześcijańskich".

Plan i metody Akcji Katolickiej powinny być przystosowane do warunków i potrzeb miejscowych i aktualnych każdego kraju. Przemawiając do księży argentyńskich, którzy przybyli do Rzymu w celu przestudjowania metod i zasad Akcji Katolickiej, Ojciec św. zaznaczył, iż nie jest rzeczą konieczną, by wszystko kopjować dosłownie, należy tylko naśladować, dostosowując się do potrzeb poszczególnych krajów. według zadania poety: *„Non omnis fert, omnia tellus"*.

Według myśli Ojca św., Akcja Katolicka, jest to współpraca świeckich, „by byli dobrymi chrześcijanami; niemożliwem bowiem jest współpracować w apostolstwie, nie będąc samemu dobrze ukształconym. Sam kapłan nie będzie umiał pracować nad uświęceniem dusz, jeżeli nie będzie świętym, bo nemo dat quod non habet".

Kończąc swe przemówienie do tych księży, Ojciec św. upominał, by postępowali pomału, nie myśląc, że wszystko zrobią w ciągu jednego roku należy bowiem naprzód zrobić dobrą selekcję, działając w czasie roztropnie, cierpliwie i wytrwale, pracujęc i pracując bardzo, zwłaszcza podkreślił z naciskiem to, aby się nie rozdrabiać w mnogości przeróżnych organizacyj, lecz dążyć do zakładania takich, których wymaga potrzeba czasu.

X. W. L.

Ś. p. ks. Marjan Ryx,
Biskup Sandomierski.

W nocy dn. 2-go czerwca r. b. zakończył życie w Krakowie Pasterz diecezji sandomierskiej, ks. Biskup Marjan Ryx i dn. 5 go czerwca został pogrzebany w Sandomierzu. Ks. Biskup Ryx, syn Kazimierza i Józefy z Szylingów, urodził się w Warszawie dn. 10 grudnia 1853 r. Nauki gimnazjalne pobierał w gimnazjum klasycznem w Radomiu, do seminarjum duchownego zaś wstąpił w Sandomierzu w r. 1873. Wyższe studja teologiczne odbywał w Akademji Duchownej w Petersburgu, którą ukończył ze stopniem magistra teologji w r. 1880; święcenia kapłańskie otrzymał jeszcze w czasie studjów w r. 1879 z rąk Biskupa Juszyńskiego.

Pierwszem stanowiskiem ś. p. ks. Ryxa była profesura w Seminarjum duchownem w Sandomierzu. Na tem stanowisku pozostawał nieboszczyk przez 26 lat, wykazując wysokie zdolności pedagogiczne i profesorskie. W r. 1894 ś. p. ks. Ryx zostaje kanonikiem kapituły sandomierskiej, a w rok później Biskup Sotkiewicz mianuje go regensem Seminarjum. Biskup Zwierowicz w roku 1903 zamianował ks. Ryxa swoim wikarjuszem generalnym. W roku 1908, po śmierci Biskupa Zwierowicza, Kapituła wybiera go na wikarjusza kapitulnego, a dn. 19 czerwca 1910 roku Stolica Apostolska prokonizowała go na Biskupa Sandomierskiego. Po przyjęciu sakry biskupiej w Pe-

tersburgu, ś. p. ks. Ryx dn. 2 lipca 1910 roku objął rządy diecezji.

Przez cały czas swej kapłańskiej działalności i rządów biskupich, które wypadły na czasy o epokowem wprost znaczeniu, ks. Biskup Ryx stał zawsze mocno na straży katolickich i narodowych ideałów.

Jako kierownik jednej z większych diecezyj w Polsce, swym osobistym przykładem przedewszystkiem, swą wiedzą i taktem skierowuje zastępy duchowieństwa do służby Kościołowi i Ojczyźnie, w pierwszej mierze otaczając troską kler, który ma nieść wiernym światło nauki Chrystusowej.

Dzięki w znacznym stopniu osobistym zabiegom Ks. Biskupa Ryxa powstaje w Sandomierzu nowa, piękna siedziba dla seminarjum mniejszego.

W dziedzinie zarządu diecezją wskazać należy na wielkie dzieło Ks. Biskupa Ryxa, mianowicie na pierwszy synod diecezji sandomierskiej, zwołany i odbyty w r. 1923. Synod ten skoordynował i uporządkował prawodawstwo diecezjalne.

Wieczny odpoczynek
racz mu dać Panie!

Dział porad.

W sprawie zapowiedzi przedślubnych.

Pyt. — Pewien młodzieniec z parafji mego Sąsiada przynosi z moją parafjanką na zapowiedzi przedślubne, które, jak zwykle się dzieje, zostały zapisane i wygłoszone. W kilka dni po ostatniej zapowiedzi zjawia się ów młodzieniec ze świadectwem przedślubnem od swego Proboszcza, lecz nie w sam dzień ślubu, i oświadcza, że to jego świadectwo nie zupełnie jest w porządku, a mianowicie: „w świadectwie, mówił, jestem *Sebastjan*, a w zapowiedziach i w jednym i w drugim kościele figurowałem jako *Sabin*“. Na pytanie moje, co to ma znaczyć, młodzieniec odpowiada: „Mnie w domu nazywają Sabinem, a tymczasem w metryce jestem zapisany jako Sebastjan, o czem wcale nie wiedziałem, ponieważ metryki nigdy nie wybierałem, a przed zapowiedziami ks. proboszcz jej nie wymagał“. Po przeczytaniu podanego mi świadectwa rzeczywiście skonstatowałem, że w niem figuruje nie Sabin, jak zapowiedzi głosiłem, lecz Sebastjan.

Quid faciendum in casu?

X. P. W-ski.

Odp. — Ani stare, ani nowe prawo Kanoniczne nie podaje przepisowej formy głoszenia zapowiedzi. Komentatorzy prawa w tej sprawie odsyłają do przepisów Rytuału Rzymskiego, ew. partykularnego, lub przepisów synodu diecezjalnego.

Nasz Rytuał (Tit. VII, cap. 1. n. 6—8) podaje gotową formę głoszenia zapowiedzi; forma ta zawiera wszystkie istotne wiadomości, dotyczące nupturjentów. Według tej formy, należy podawać imię, nazwisko, rodziców i parafję nupturjentów, przypomnienie obecnym o obowiązku doniesienia o przeszkodach oraz wskazanie, która jest głoszona zapowiedź. Nie ma ta forma wskazywania miejsca zamieszkania, co, mojem zdaniem, jest niezwykle ważne, gdyż łatwiej się daje określić osobnik, zamierzający wstąpić w związki małżeńskie.

Według ducha prawa, jak również zdania prawników, należy tak podawać głoszenie zapowiedzi, by dokładnie było wiadomo, o jaką osobę chodzi, żeby obecni zdawali sobie jasno sprawę z tego, kogo zapowiedzi mają na względzie. „Gdyby ktoś, mówi ks. J. Pycia, miał dwa nzawiska, jedno według aktu urodzenia, inne przez ludzi mu dane, pod którem pospolicie jest znany, trzeba ogłosić oba, lub to, pod którem jest znany w danym kościele, w akcie zaś umieścić nazwisko według metryki urodzenia“ [1]). Tem bardziej to się stosuje do imienia, które okolicznej ludności, sąsiadom ani krewnym wcale nie było znanem.

In casu więc po wyjaśnieniu szczegółów tożsamości osoby, ślub należy dać,

[1]) Ks. J. Pycia. — *Prawo kanoniczne małżeńskie,* wyd. 3, str. 23.

spisując akt na Sebastjana. Dla bezpieczeństwa należałoby w protokóle, czyli egzaminie przedślubnym, zaznaczyć, że ów Sebastjan powszechnie jest znany pod imieniem Sabina. Ta okoliczność, że go pod imieniem Sabina zna rodzina, sąsiedzi, a nawet i sam myślał, że ma imię Sabin, ratuje całą sytuację: ten „Sabin“ dostatecznie określił osobnika, który zamierza zawrzeć małżeństwo.

X. A. N.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dnia 15 czerwca 1930 roku.

Jako na jeden ze sposobów podniesienia kultu eucharystycznego, J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita w swem przemówieniu, omawianem od dłuższego czasu, wskazuje na ujednostajnienie zanoszenia Najśw. Sakramentu do chorych. Chodzi o przywrócenie dawnej praktyki — zanoszenia publicznego, przepisanego przez Rytuał a prześladowanego dawniej przez rządy zaborcze i wrogie Kościołowi ustawy państw niekatolickich. Pisaliśmy o tem w n. 21 *Wiad. Archid.* za rok 1929 na str. 296 [1]); w tejże sprawie podane było zarządzenie Kurji Metropolitalnej z d. 4.XII. 1929 r. N. 5138 [2]); dlatego szczegółowsze omówienie tej sprawy pomijamy, jako już nieraz poruszane, a zresztą ujęte w ramki przepisu prawnego.

Pod n. 6 drugiej części streszczenia przemówienia Arcypasterza czytamy krótkie zalecenie, aby księża Proboszczowie „zachęcali wiernych do częstej Komunji św.“ Okres roku kościelnego, który obecnie przeżywamy, jak również miesiąc czerwiec, pierwsza Komunja dzieci — jak najbardziej się nadają do tego zachęcania. Szkoda wielka, że w większości parafij naszych nie przyjął się przepis Piusa X, podany w dekrecie *Sacrosancta Tridentina Synodus* z d. 20 grudnia 1905 r., o urządzaniu uroczystego triduum eucharystycznego, poświęconego sprawie propagandy praktyki częstej i codziennej Komunji św. Według tego przepisu zwłaszcza oktawa Bożego Ciała tej sprawie musiałaby być poświęcona. W tym czasie nabożeństwa z wystawieniem Najśw. Sakramentu oraz specjalne nauki tej, właśnie, propagandzie powinny być poświęcone.

Pontyfikat Piusa XI wysunął na czoło spraw tak zwaną akcję katolicką, której celem jest w rezultacie uświęcenie i zbawienie dusz. Wszelka prawdziwa i owocna działalność katolicka wymaga koniecznie, jako fundamentu, życia wewnętrznego, owszem jest ona naturalnym takiego życia skutkiem. Fundamentem zaś oraz objawem życia wewnętrznego jest życie eucharystyczne. Jak bardzo Ojcu św. zależy na życiu eucharystycznem, świadczy żywe zainteresowanie, poświęcane przezeń każdemu, choćby nawet małemu diecezjalnemu kongresowi eucharystycznemu.

Jeżeli więc nam chodzi o pchnięcie naprzód tak aktualnej obecnie akcji katolickiej środkami dla wielu z nas najłatwiejszemi a jednocześnie najbardziej skutecznemi, powinniśmy zwrócić większą uwagę na praktykę częstej Komunji w naszych parafjach.

Prawdziwie złote są słowa ks. T. Maciora, któremi kończy swój artykuł w *Przeglądzie Katolickim* [1]) pod tytułem *Eucharystja sercem Akcji Katolickiej:* „Życie katolickie i Akcja Katolicka zależne są w zupełności od życia eucharystycznego, które stanowi ich fundament, a zarazem z konieczności rzeczy zawsze im towarzyszy. — Dlatego też gdy chodzi o Akcję Katolicką, musimy przedewszystkiem uwzględnić akcję i życie eucharystyczne. Pierwsze kroki do Akcji Katolickiej winny polegać na rozbudzeniu życia eucharystycznego. Odnosi się to tak do tych, co szerzą Akcję Katolicką, jak i do tych, których dla tej Akcji chce się pozyskać“.

Nazwałem wyżej akcję eucharystyczną najłatwiejszym dla nas środkiem Akcji Katolickiej, bo tu nie potrzeba specjalnych kursów, odczytów, żeby się do niej przygo-

[1]) Art. *Precz z pozostałościami niewoli.*
[2]) *Wiad. Archid.* z r. 1929, str. 340.

[1]) Rok 1929 str. 338.

tować. Cel jasny, sposoby również są dostępne, chodziłoby tylko o więcej gorliwości i zastosowania może nieco odmiennych metod pasterzowania.

X. A. N.

Wizytacja kanoniczna JE. Ks. Biskupa-Sufragana. — JE. Ks. Biskup-Sufragan zakończył wizytację kanoniczną d. 6 czerwca r. b. Od d. 19 maja Ks. Biskup odwiedził według rozkładu 22 kościoły parafjalne. Do Sakramentu Bierzmowania w tym czasie przystąpiło 4.600 osób.

Wizytacja kan. JE. Księdza Arcybiskupa. — J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita d. 12 czerwca r. b. zwizytował Wielkie i Małe Solecznikі w dek. bieniakońskim. W W.-Solecznikach do Sakramentu bierzmowania przystąpiło 219 osób, w Mał.-Solecznikach — 144.

Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński zawiesza swoje czynności na czas wakacyjny od dnia 1 lipca do 31 sierpnia r. b. włącznie.

Rekolekcje kapłańskie. — Rekolekcje dla księży m. Wilna i parafij podmiejskich rozpoczną się d. 30 czerwca r. b. o g. 7-ej wiecz. i będą trwały przez 1, 2 i 3 lipca. Ćwiczenia duchowne będą się odbywały w gmachu Seminarjum Metropolitalnego.

Seminarjum Metropolitalne. — W dd. 2—7 czerwca r. b. odbyły się egzaminy maturalne na kursie gimnazjalnym. Maturę otrzymali: Władysław Dadas, Józef Kochanowski, Ignacy Kryński, Józef Makar, Konstanty Maliszewski, Bronisław Słodziński, Jan Więckowski i Władysław Zaman. Wszyscy maturzyści przechodzą na wydział teologiczny U. S. B. w Wilnie.—Dn. 24 czerwca r. b. rozpoczynają się w Seminarjum Metropolitalnem ferje letnie.

Bratnia pomoc alumnów Seminarjum Metropolitalnego Wileńskiego. — Bratnia Pomoc Al. Sem. Duch. składa niniejszem serdeczne „Bóg zapłać“ Sz. Zarządowi Związku kapłanów „Unitas“ za przyznane 300 zł. zapomogi. Zarząd Bratniej Pomocy postanowił powyższą sumę obrócić na stypendjum zwrotne po sześciu latach od chwili otrzymania, w wysokości 30 zł. miesięcznie. Jeżeli plan Zarządu uda się w całej rozciągłości, to po sześciu latach powstanie wieczne stypendjum, gdyż suma wypłacona w pierwszych sześciu latach, będzie wracała do kasy, co umożliwi dalsze wypłacanie. Potrzeby alumnów są duże; podręczniki, skrypta, ubranie i t. p. wydatki pochłaniają sporą sumę. Skoro się zważy wszystkie rozchody, to nieliczna tylko garstka może im w całości sprostać. Opłata za Seminarjum przeważnie odracza się „na potem“, ale i „na teraz“ też coś potrzeba. Najwięcej z tem kłopotów ma Bratnia Pomoc. Ona to, wiedząc dobrze o tych bolączkach, zwraca się z gorącą prośbą o poparcie.

Dzień Misyjny w Wilnie. — Stosownie do odezwy Rady Archid. Związku Misyjnego Kleru, w d. 9 czerwca r. b. odbył się w całej archidjecezji tak zwany Dzień Misyjny. Celem tego dnia było obudzenie zainteresowania szerokich kół społeczeństwa katolickiego sprawą ewangelizacji świata oraz zebranie składek na misje. W Wilnie, poza nabożeństwem we wszystkich kościołach, Rada Archidiecezjalna urządziła w Sali Miejskiej Akademję o godz. 1 po południu, na którą przybyło sporo księży i bardzo liczny zastęp publiczności świeckiej, która szczelnie zapełniła obszerną salę. Akademję zaszczycił swoją obecnością JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita. Zagaił Akademję JE. Ksiądz Biskup-Sufragan, który w gorących słowach powitał Arcypasterza i zebranych oraz wyjaśnił cel zebrania. Część wokalno-muzyczną wypełniły śpiewy zespołu „Echo“ pod batutą prof. Wł. Kalinowskiego, którego, pomiędzy innemi, śpiewano kompozycję cztero-głosową na słowa Ewangelji: *Dana mi jest wszelka władza* napisaną na Dzień Misyjny. Majestatyczny, niemal chorałowy styl kompozycji, doskonała harmonja przy łatwej do ujęcia melodji wywarły głębokie wrażenie na słuchaczy. Niemałą ozdobą Akademji był śpiew solowy p. Janiny Kamińskiej, która już nie poraz pierwszy zachwyca wilnian swym silnym, pieściwym, młodocianym sopranem. *Modlitwa Lukrecji*, prześpiewana przy akompanjamencie p. Kalinowskiego, podbiła całą salę. Odczyt na temat *Misyjne dyrektywy*

Ojca św. Piusa XI, wygłosił ks. kan. Leon Żebrowski, sekretarz Rady Archidiecezjalnej Związku Misyjnego Kleru.

Kongres Pobożnego Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych w archid. wileńskiej. — Na dzień 10 czerwca rb. został zwołany Pierwszy Kongres Pobożnego Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych w archidiecezji wileńskiej. Kongres rozpoczął się Mszą św., odprawioną w Bazylice przez JE. Księdza Biskupa Kazimierza Michalkiewicza, Dyrektora Stowarzyszenia; kazanie okolicznościowe wygłosił ks. kan. Leon Żebrowski. Na Kongres przybyło kilkunastu księży z poza Wilna i około 500 osób świeckich, delegatów poszczególnych Kół parafjalnych Stowarzyszenia. Zebranie swe Kongres rozpoczął o godz. 11 w Sali Miejskiej. Zagaił je J. E. Ksiądz Biskup Kazim. Michalkiewicz, który też i przewodniczył kongresowi. Przemówienie powitalne wygłosił JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita. Wyczerpujące sprawozdanie złożył sekretarz Stowarzyszenia ks. Józef Marcinowski. Referat J. E. Księdza Biskupa - Sufragana *o ideologji Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych* odczytał ks. Marcinowski. Ks. Romuald Świrkowski, dziekan miorski, wygłosił referat na temat: *Praca nad pogłębieniem znajomości zasad wiary.* Ks. dr. Ildefons Bobicz, dziekan wiszniewski mówił na temat: *Przeciwdziałanie propagandzie sekciarskiej,* ks. Stanisław Klim, prob. mosarski, — *Stowarzyszenie dla Misyj Wewnętrznych a działalność unijna.* Wszystkie te referaty i sprawozdanie ukażą się w osobnej broszurze. Po wysłuchaniu referatów i zgłoszeniu rezolucyj nastąpiło posiedzenie członków rzeczywistych Stowarzyszenia w celu omówienia spraw Stowarzyszenia i wyboru członków Rady, przytem zostali wybrani: ks. Stanisław Tracewski, o. Paweł Macewicz T. J., p. Bolesław Żynda, p. prof. Władysław Kołaszewski, p. Aloizy Sterło-Orlicki i na kandydatów: ks. Władysław Kisiel i p. Zgierski, do Rady Nadzorczej: ks. prałat Jan Hanusowicz, ks. kan. Józef Songin i p. pułkownik Władysław Piasecki. Dyrektorem Rady z naznaczenia jest JE. Ks. Biskup Michalkiewicz, Sekretarzem również z naznaczenia ks. Józef Marcinowski. — Kongres wysłał na ręce JE. Ks. Nuncjusza hołdowniczą depeszę Ojcu św. nast. treści: „Pobożne Stowarzyszenie dla Misyj Wewnętrznych w archidiecezji wileńskiej, zgromadzone na Pierwszym Kongresie w Wilnie, składa Ojcu św. hołd i wyrazy synowskiego przywiązania i najpokorniej prosi o błogosławieństwo apostolskie“. — Po przeprowadzeniu dyskusji członkowie powzięli następujące rezolucje: 1. Pożądanem jest ustanowienie przy Radzie urzędu sekretarza płatnego, któryby się mógł specjalnie poświęcić sprawom misyjnym. 2. Pożądaną jest rzeczą, aby Rada wydawała pismo perjodyczne i broszury odpowiadające celom Misyj Wewnętrznych. 3. Kongres wyraża życzenie, aby Rada starała się o urządzanie w rozmaitych miejscowościach kursów misyjnych dla wyrobienia prelegentów, którzyby później mogli udawać się z odczytami do kół wiejskich. 4. Wychodząc z założenia, że warunkiem koniecznym do rozwoju Stowarzyszenia jest świadomość u członków swego zadania, Kongres przypomina o potrzebie przynajmniej na zebraniach Kół odczytywania urywków ze statutu. 5. Członkowie Misyj Wewnętrznych w pracy swej mają się powodować jedynie miłością Chrystusową i ukochaniem zbawienia dusz. Wszelkie natomiast inne pobudki, skądinąd może nawet bardzo szlachetne, muszą być wykluczone. 6. Stąd i stosunek do inowierców i sekciarzy ma być oparty też na miłości Chrystusowej: miłować ich dusze, za które Chrystus Pan przelał krew, ale nie pochwalać błędów, a naodwrót je prostować. 7. Kongres przypomina, że członkowie Stow. M. W. powinni być czynnymi, to znaczy: a) przyczyniać się do szerzenia znajomości zasad i ducha nauki katolickiej zarówno wśród katolików jak i inowierców, b) starać się o zdobywanie nowych członków Stowarzyszenia, c) czytać książki wskazane przez Radę lub Koło i zachęcać do tegoż i innych, d) brać czynny udział we wszystkich uroczystościach, obchodach, zebraniach, odczytach i wogóle we wszystkiem, cokolwiek organizuje Rada czy Koło. 8. Kongres uważa

za wielce pożądane, aby każde Koło starało się przynajmniej raz—dwa do roku urządzić większy wieczór misyjny, połączony z odczytem, śpiewem i t. p. urozmaiceniem. 9. Sum pozostałych w Kole należy używac na: a) tworzenie bibljoteczek przy parafjach, b) przy tej głównej bibljoteczce, jako część przy całości, a częściowo i niezależnie od niej, organizować małe bibljoteczki ruchome z tylu dziełek, ilu członków liczą zastępy, któreby kursując od wsi do wsi, od rodziny do rodziny, były stopniowo przez wszystkich członków i niecżłonków przeczytane, c) prenumerować pisma misyjne o treści religijnej, d) zakładać półki przy kościołach, szpitalach i innych miejscach bardziej uczęszczanych przez parafjan, e) wreszcie wydawać w poszczególnych wypadkach na inne cele według uznania zarządu Koła. 10. Kongres, wychodząc z założenia wielkiej potrzeby w archidiecezji wileńskiej Misyj Wewnętrznych, wzywa do współpracy na tem polu wszystkie inne dzieła misyjne i wogóle wszelkie zrzeszenia i bractwa religijne. 11. Kongres zwraca się z gorącym apelem do prasy katolickiej, by w zrozumieniu doniosłości sprawy misyjnej, prowadzonej w duchu miłości Chrystusowej, stale w tym kierunku oddziaływała na społeczeństwo. 12. Pierwszy Kongres P. S. dla M. W. w Wilnie wzywa poszczególne Koła Parafjalne P. S. dla M. W., by wspólnemi siłami w dekanacie uruchomiły przynajmniej jedną ochronę dla dzieci nawróconych, oraz prosi Radę Archidiecezjalną o stworzenie ochrony centralnej, gdzieby starsze dzieci z ochron dekanalnych otrzymywały fachowe wykształcenie. 13. Pierwszy Kongres Pob. Stow. dla Mis. Wewn. zwraca się do Stowarzyszeń charytatywnych, jak np. Konf. św. Wincentego à Paulo, z prośbą o okazywanie opieki nad bezrobotnymi konwertytami. 14. Kongres Pob. Stow. dla Misyj Wewn. prosi Radę Archidiecezjalną, by za zgodą J. E. Księdza Arcybiskupa zakładała punkta misyjne i otaczała je opieką. 15. Kongres zwraca się do Sekretarjatu Prasowego przy Kurji Metropolitalnej z prośbą, aby się podjął wydawnictwa poszczególnych ksiąg Pisma Św. z krótkim komentarzem. — Przed zakończeniem Kongresu uczestnicy udali się w pochodzie na Górę Trzykrzyską, niosąc relikwje św. Józafata B. M.; na górze płomienne przemówienie o znaczeniu męczeństwa dla wiary wygłosił ks. kan. Stanisław Miłkowski. Po odmówieniu Litanji do Serca Jezusowego pochód powrócił do Bazyliki, gdzie po odśpiewaniu *Te Deum*, JE. Ksiądz Biskup-Sufragan udzielił błogosławieństwa relikwjami św. Jozafata.

Pierwsza matura w Liceum PP. Wizytek w Wilnie. — D. 15 czerwca rb. o g. 4 po południu odbyło się rozdanie dyplomów pierwszym maturzystkom Liceum PP. Wizytek, które po objęciu swego klasztoru wznowiły w Wilnie działalność wychowawczą. Maturę otrzymało 8 panienek.

Sekcja obrony moralności publicznej w Wilnie.— D. 24 maja rb. odbyło się zebranie organizacyjne Sekcji przy Lidze Katolickiej obrony moralności publicznej Sekcję tworzą korporacje studenckie U. S. B. o ideologji katolickiej. Zebrani uzgodnili swe zapatrywania na potrzebę zorganizowanej walki ze złą prasą, książką, sztuką sceniczną i t. p. Narazie powstał Komitet wykonawczy, który opracuje główne wytyczne pracy na przyszłość.

Kabele. — W związku z trzydziestym międzynarodowym Kongres Eucharystycznym w Kartaginie, odprawione zostały uroczyście z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu Msza św. i Nieszpory w kościele kabelskim i wygłoszone zostało kazanie o kongresach eucharystycznych. W tym też dniu, t. j. w III niedzielę po Wielkanocy (11 maja), przystąpiło do Komunji św. wynagradzającej około 400 osób. — *X.*

Dzisna. — Dd. 25—31 maja rb. odbyły się w Dziśnie misje św. pod kierownictwem trzech księży misjonarzy z Wilna (ks. Matelski, ks. Piotrowski, ks. Graczyk). Udział wiernych przez wszystkie dni był bardzo liczny. Kościół, mieszczący przeszło 3.000 osób, był stale przepełniony, szczególnie w ostatni dzień. W czasie misyj przyjęto z prawosławia 35 osób, uporządkowano 11 małżeństw, wyspowiadano około 5000 osób,

a Komunij św. wydano przeszło 8000 osobom. Do bractwa trzeźwości zapisało się 800 niewiast i mężczyzn. — *X. B.*

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — D. 20 maja rb. odbył się tajny i publiczny konsystorz papieski, na którym były omawiane sprawy wszczętych procesów kanonizacyjnych. — Dn. 22 na konsystorzu napół-publicznym odbyło się ustalenie terminu niektórych kanonizacyj na czerwiec rb. — Dn 23 maja rb. w bazylice św. Piotra, wobec licznie zebranych pobożnych, odbyła się „Godzina Święta“, w której wziął udział Ojciec św., klęcząc przed Najśw. Sakramentem przez całą godzinę. — W maju rb. obradowała po raz pierwszy Rada Naczelna Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła dla kształcenia duchowieństwa tubylczego. Istnieje to Dzieło od lat dziesięciu. Przez ten czas założyło ono 1.100 burs, w których się kształcą i wychowują klerycy krajowcy z krajów misyjnych. — Od dn. 20 do 25 maja rb. obradował w Rzymie Kongres międzynarodowy Związku Kobiet Katolickich; dn. 24 maja Ojciec św. udzielił uczestniczkom kongresu specjalnej audjencji. — Dn. 29 kwietnia 4 maja rb. odbył się w Palermo „Tydzień wschodni“, poświęcony zagadnieniu przywrócenia jedności między oderwanemi kościołami wschodniemi a Kościołem rzymsko-katolickim. — W skład św. Kolegjum Kardynalskiego wchodzi obecnie 63 kardynałów, w tej liczbie 31 włochów i 32 innych narodowości. — Ojciec św. przyjął w ostatnich dniach pielgrzymkę francuską, wśród której znajdowało się pięciuset pracowników kolejowych, poczt, telegrafów i telefonów francuskich. W przemówieniu do tych pracowników Ojciec św. podniósł znaczenie pracy i uświęcenie jej przez Kościół, zabiegi Stolicy Apostolskiej w kierunku łagodzenia konfliktów pomiędzy kapitałem i pracą oraz obronę wolności i praw ludzi pracy.

Francja. — 20-21 kwietnia rb. obradowała w paryżu Rada Narodowa francuskiej „Chrześcijańskiej Młodzieży Robotniczej“ Organizacja ta obejmuje w 33 związkach 12.000 członków. Dwumiesięcznik *Jeunesse Ouvriére*, wydawany jest w 85.000 egz. Dn. 26—29 kwietnia w Dijon obradował 50-ty narodowy Kongres Uuji katolickich Związków Robotniczych, poświęcony sprawie kolonij letnich. Dn. 3—4 maja rb. obradował w Paryżu 10-ty doroczny kongres Federacyj Zawodowych kolejarzy katolickich, do której należy 60.000 członków Jak widzimy więc, praca katolicka wśród sfer robotniczych rozwija się pomyślnie. — Istniejąca od wielu lat Unja Sekretarjatów Społecznych miała 3—4 maja rb. w Paryżu swój zjazd, poświęcony zagadnieniu wspólnej pracy na terenie: 1. reformy ubezpieczeń społeczuych, 2. odrodzania rodziny, 3. rozpowszechniania społecznej akcji Kościoła. Powołane do życia przez władze kościelne sekretarjaty te pracują nad uświadomieniem społecznem członków wszelkich organizacyj katolickich a przedewszystkiem stowarzyszeń młodzieży. — Katolickie Zjednoczenie Młodzieży Francuskiej odbyło niedawno swój doroczny kongres w Nancy. Przedmiotem obrad był problem „życia pracy“. Szczegółowej analizie poddano zagadnienie walki klas i stwierdzono, że przeciwności między pracownikami a pracodawcami mogą być usunięte tylko przez przyznawanie pracy ludzkiej większej wartości oraz przez organizację związków zawodowych pracodawców i pracowników. Zadanie katolików polega na tem, by pozyskać zaufanie świata robotniczego i pracowniczego przez zdecydowane żądanie fachowego i ogólnego dokształcania robotników oraz przez skrupulatne stosowanie ustaw społecznych. — W ostatnich czasach w różnych miastach. francuskich odbyły się wielkie manifestacje w sprawie wolności nauczania. W wielkiem zgromadzeniu w Yvetot (diecezja Rouen) wzięło udział przeszło 18.000 osób, w Clermont-Ferrand 20.000 i w Lambersart (dierezja Lille) przeszło 80.000 osób. W rezolucjach żądano sprawiedliwego i równego podziału sum państwowych pomiędzy szkoły katolickie i nieutralne oraz domagano się, by zakony katolickie miały nie-

ograniczone prawo kierowania szkołami prywatnemi. — Dnia 17 maja 1930 r. doniesiono urzędowo o cudownem uzdrowieniu Marcelego Michel'a, listonosza z Cressier (Neuchatel). Michel, liczący 45 lat, od r. 1917 dotknięty był nieuleczalną chorobą (entérite mucomembraneuse classique), wobec której lekarze byli bezsilni. Uleczony został po trzeciem zanurzeniu w wodzie w Lourdes. Od tego dnia Marcel Michel cieszy się kwitnącem zdrowiem do tego stopnia, że mógł powrócić do pracy i wykonywać ją jak przed chorobą. — Dnia 28 maja rb. zmarł kardynał Luçon, arcybiskup Reims, senjor kardynałów francuskich, ur. w r. 1842, wyświęcony na kapłana w r. 1865.

Holandja. — W czasie gwałtów pseudoreformacji zburzono w Holandji kapliczki przydrożne. Obecnie pewien katolik nieznanego nazwiska ofiarował znaczną sumę na wzniesienie na tych miejscach krzyżów przydrożnych, które już powoli są ustawiane.

Niemcy. — W Kolonji założono niedawno Związek filmowy, który powstał z połączenia katolickich kin parafjalnych i stowarzyszeniowych. Zadaniem nowej instytucji jest udzielanie fachowych porad kinematografom katolickim w całych Niemczech i popieranie ich rozwoju. Od czasu międzynarodowego katolickiego kongresu filmowego, który odbył się w roku przeszłym w Monachjum, katolicki ruch filmowy w Niemczech zyskał ogromnie na sile.— D. 24--25 maja r. b. obradował w Gelsenkirchen piąty Kongres delegatów związków robotników i robotnic katolickich w Niemczech. Związki te posiadają około 350.000 członków, a ich sekcje młodzieży około 50.000. Oprócz kilkuset delegatów i przewodniczących chrześcijańskich związków zawodowych, w zjeździe brali udział liczni posłowie do Reichstagu z partji centralnej oraz z bawarskiej partji ludowej. Przysłały również swych przedstawicieli wszystkie wielkie organizacje katolickie w Niemczech. Zjazd zajmował się ważnem zagadnieniem stosunku świata katolickiego do socjalizmu. Poseł do Landtagu, Letterhaus, z Kolonji wygłosił referat, w którym nakreślił wyraźną linję graniczną między katolickim ruchem robotniczym a socjalizmem, zwłaszcza w dziedzinie społecznej, kulturalnej i religijnej. Dziełem socjalizmu jest burzenie. Tak czy inaczej jest on czynnikiem, przygotowującym drogi bolszewizmowi.

Anglja. — W pierwszej połowie maja r. b. katolicka Anglja obchodziła uroczystość ku czci swoich męczenników. Arcybiskup Westminsteru, Kardynał Bourne, w kazaniu wielkanocnem podkreślił znaczenie tych męczenników dla katolicyzmu angielskiego i wskazał na ich stosunek do państwa. „Przez długi czas — mówił Kardynał — Kościół katolicki w Anglji zdawał się być ugodzony śmiertelnie. Używano wszelkich środków ludzkich, na jakie tylko mogła się zdobyć straszliwa wynalazczość, posługiwano się niesłychanem okrucieństwem, by zniszczyć Mszę św., która jest istotnym elementem nabożeństwa w Kościele katolickim, i by zerwać łączność katolików angielskich ze Stolicą Apostolską. Uratowała go ofiara z krwi serdecznej bohaterskich mężów, którzy, jak żadni inni, odznaczali się niezłomną wiernością i lojalnością względem kraju i jego interesów, a mimo to byli wyszydzani i prześladowani, jak zdrajcy. Przypomnienie tego jest rzeczą konieczną, ponieważ ciągle jeszcze wśród protestantów znajdują się ludzie, którzy nie wahają się powtarzać dawne oszczerstwa, że ci dzielni Anglicy zmarli nie jako męczennicy, lecz jako zdrajcy swej ojczyzny".

Indje. — W obecnym konflikcie indyjskim Kościół katolicki trzyma się zdala od walk politycznych i stoi ponad partjami. Hindusi zdają sobie sprawę z tego, i w wielu kołach narodowych hinduskich utrwala się przekonanie, że katolicyzm troszczy się przedewszystkiem o zbawienie dusz swych wiernych. Najbardziej przekonywa ich wysoki stopień szkolnictwa krajowego oraz dążenie władz kościelnych do kształcenia kleru tubylczego. Największą przeszkodą dla misyj stanowi działalność antychrześcijańskiego związku *Aria Samaj*, który rozporządza wielkiemi środkami i dąży do zniszczenia chrześcijaństwa w kraju.

Chiny.—Delegat Apostolski w Chinach polecił sekretarzowi komisli synodalnej zwołać pierwszy kongres członków korespondentów komisji, o ile stosunki na to pozwolą. Zgromadzenie to, które prawdopodobnie odbędzie się w Szanhgaju i będzie miało charakter oficjalny, byłoby pierwszym zjazdem katolickim w Chinach.

Z życia katolickiego w kraju.

Archidiecezja gniezn.-poznań. — Jesteśmy niemal w przededniu Pierwszego Krajowego Kongresu Eucharystycznego, który rozpocznie się d. 26 czerwca r. b. Przygotowania już są na ukończeniu. Napływ uczestników zapowiada się b. liczny. Ustalony już ostatecznie program wykazuje cztery zebrania plenarne i piętnaście sekcyj. — Ojciec św. zamianował J. E. Księdza Arcybiskupa Franciszka Marmaggi'ego, Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie, swym osobistym przedstawicielem na Kongresie Eucharystycznym w Poznaniu. — Ukazał się niedawno medal pamiątkowy I-go Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce. Medal, wykonany artystycznie, przedstawia na jednej stronie Chrystusa Pana, podającego Komunję św. pielgrzymowi i napis: „Jam jest chleb żywota", na drugiej podobiznę katedry poznańskiej z krzyżem w aureoli i napisem w otoku: „I Krajowy Kongres Eucharystyczny w Polsce, Poznań dn. 26-29 czerwca 1930 r." Medal wybito w Mennicy Państwowej. Cena medalu 10 zł.

Archid. krakowska — D. 13 czerwca r. b. odbyło się w Krakowie zebranie konstytucyjne Katolickiego Związku Przyjaciół Pokoju. W kwestji ideowych podstaw Związku przemawiał ks. Jan Roztworowski T. J.; projekt Statutu zaś zreferował dr. Jakób Sawicki.

Archid. warszawska. — D. 3 czerwca r. b. obradowała w Warszawie pod przewodnictwem J. E. Ks. Kard. Kakowskiego Komisja Prawna Episkopatu polskiego, która jednocześnie przygotowała materjał na plenarną konferencję Episkopatu, która się rozpocznie d. 24 czerwca r. b. w Poznaniu.

Archid. lwowska. — W r. 1925 powstało w Holandji Dzieło Apostolstwa Chorych. Zadaniem członków, którymi mogą być chorzy na jakiekolwiek cierpienia fizyczne lub duchowe, katolicy, jest przyjmować cierpienia z poddaniem się woli Bożej, znosić je w zjednoczeniu z Chrystusem cierpiącym, ofiarować je Bogu za zbawienie dusz i przez to stawać się apostołami, uczestniczyć w apostolstwie Akcji katolickiej. Poza temi duchowemi obowiązkami chorzy, jako członkowie apostolstwa, nie są obowiązani do żadnych składek. Wystarczy, by chory lub na jego życzenie ktoś bliski, zgłosił chorego do sekretarjatu. Stamtąd otrzymuje dyplom przyjęcia, list ze szczegółowemi informacjami i oznakę stowarzyszenia — krzyżyk. Potem co miesiąc dostaje list z sekretarjatu dla utrzymania łączności i ożywienia ducha apostolstwa. Koszta pokrywa się z ofiar dobrowolnych przyjaciół chorych, organizacyj dobroczynnych i t. p. Niedawno powstał Sekretarjat polski tego Dzieła we Lwowie (ul. Ormiańska 13) i przyjmuje zgłoszenia członków oraz wysyła dyplomy.

Diecezja włocławska. — J. E. Ks. Biskup Radoński, Pasterz diecezji Włocławskiej, urządza we Włocławku kurs duszpasterski, który będzie polegał na przeszkoleniu całego duchowieństwa, pracującego w duszpasterstwie, w zakresie praktycznej wiedzy teologicznej. Kurs odbędzie się w trzech serjach: we wrześniu, w okresie Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, tak iż uczestniczyć będą mogli wszyscy księża proboszczowie i wikarjusze.

Diecezja podlaska. — Dn. 9 czerwca r. b., w poniedziałek Zielonych Świątek, JE. Ks. Arcybiskup Franciszek Marmaggi, Nuncjusz Apostolski w Polsce, brał udział w uroczystościach ku czci bł. Jana Bosco w Siedlcach i Sokołowie Podlaskim.

Diecezja łódzka. — W dniu 1 czerwca r. b. krucjata Eucharystyczna obchodziła uroczyście Dzień Krucjaty Eucharystycznej w Łodzi. 3.000 dzieci w przeddzień przystąpiło do spowiedzi św. a d. 1 czerwca, w niedzielę, przyjęły z rąk J. E. Ks. Biskupa Tomczaka Komunję św. Po nabożeństwie dzieci w szeregach udały się do siedziby S.S. Urszulanek, gdzie w ogrodzie zgotowano im wspólne śniadanie, poczem zbiorowo ze sztandarami udały się na przedstawienie; gdzie odegrano „Tarcyzjusza". Po przedstawieniu w pochodzie ze śpiewem pieśni pobożnych dzieci przeszły ulicami miasta do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej. Tutaj odbyła się godzina adoracji Najśw. Sakramentu za Ojca św. Cała uroczystość wywarła w Łodzi głębokie wrażenie. — D. d. 8 i 9 czerwca r. b. urządzono w Łęczycy „Dzień Eucharystyczny" poświęcony czci P. Jezusa w Najśw. Sakramencie ołtarza przez nabożeństwa, kazania, procesje i adorację. W uroczystościach wzięli udział J. E. Ks. dr. Tymieniecki, Biskup Łódzki, i J. E. Ks. dr. Tomczak, Biskup - Sufragan Łódzki; przybyła również wielka ilość duchowieństwa i liczne rzesze wiernych.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.